

JERZY ZAJADŁO

GODNOŚĆ JEDNOSTKI W AKTACH MIĘDZYNARODOWEJ
OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA

Ł Alex Inkeles i Dawid N. Smith podejmując swego czasu próbę zdefiniowania nowoczesnego człowieka za jeden z niezbędnych elementów tej definicji uznali „świadomość godności innych i szacunek dla cudzej godności”¹ Wniosek amerykańskich socjologów może wydawać się niektórym uczonym o tyle zaskakujący, iż właśnie w amerykańskich naukach społecznych pod wpływem prac B. F. Skinnera² zaczęto kwestionować teoretyczną i praktyczną przydatność terminu „human dignity”.

Jeśli spojrzeć na problem z punktu widzenia międzynarodowej ochrony praw człowieka, to należy uznać wniosek Inkelesa i Smitha, za w pełni uzasadniony. Istotnym elementem obrazu człowieka jaki można by zrekonstruować na podstawie aktów prawa międzynarodowego (zarówno „hard law”, jak i „soft law”) jest właśnie „przyrodzona godność jednostki ludzkiej”. Co najciekawsze — upływ czasu i postępująca pluralizacja polityczna współczesnej społeczności międzynarodowej nie spowodowały automatycznej eliminacji z aktów międzynarodowej ochrony praw człowieka tego skądinąd kontrowersyjnego, zwłaszcza dla prawników, terminu. Wśród uczonych pojawiają się nawet głosy postulujące zawarcie międzynarodowej konwencji o ochronie godności człowieka³. Nie podejmując w tym miejscu szczegółowej analizy teoretycznych i praktycznych implikacji tych propozycji warto jednak scharakteryzować genezę, zakres, treść i normatywne funkcje omawianego pojęcia w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka. Na uwagę zasługuje fakt, że o ile w teorii prawa i prawie konstytucyjnym⁴ ter-

¹ A. Inkeles i D. N. Smith, *W stronę definicji człowieka nowoczesnego*, w: *Tradycja i nowoczesność*, pod red. J. Kurczewskiej i J. Szackiego, Warszawa 1984, s. 447.

² B. F. Skinner, *Poza wolnością i godnością*. Warszawa 1978.

³ L. Antonowicz, *Człowiek. Sprawiedliwość. Prawo międzynarodowe*, w: *Wokół człowieka*, pod red. M. Szyszkowskiej, Warszawa 1988, s. 178.

⁴ Pojęcie „godność człowieka” pojawiło się już w 1937 r. we wstępie do Konstytucji Irlandii, natomiast po II wojnie światowej występuje w art. 41 Konstytucji Włoch. Szczególnej funkcji normatywnej, zwłaszcza z punktu widzenia kata-

min „godność jednostki” był i jest przedmiotem sporów i kontrowersji, o tyle w nauce prawa międzynarodowego przechodzono nad nim niejako do porządku dziennego.

II. Jean Paul (1763-1825) napisał swego czasu trafnie, iż „każdą msza i każda wojna wywołują na nowo problem prawa natury”⁵. Wydaje się, że uwagę tę można również odnieść do problemu godności ludzkiej — szczególnie mocno podkreśla się konieczność jej poszanowania w okresach przełomu, a zwłaszcza po masowych naruszeniach praw człowieka. Stąd też pojęcie to zaczęło pojawiać się już w dokumentach uchwalanych u schyłku II wojny światowej. We wstępie Deklaracji Filadelfijskiej MOP z 10 V 1944 r. czytamy: „Wszystkie istoty ludzkie, bez różnicy rasy, wierzenia lub płci, mają prawo dążyć do postępu materialnego i rozwoju umysłowego w warunkach wolności i godności, bezpieczeństwa gospodarczego i z równymi szansami”. Szczególnego znaczenia nabiera jednak omawiana kategoria w pierwszych latach powojennych. W preambule Karty NZ podkreśla się konieczność przywrócenia wiary „w podstawowe prawa człowieka, w dostojeństwo i wartość jego osoby”. Takie sformułowanie arengi oznaczało swoistą negatywną legitymację tego pojęcia: „Odpowiedzią na zniewolenie człowieka była proklamacja ludzkiej godności”⁶. Narody Zjednoczone „przywracając wiarę” odwoływały się więc do pewnego stanu „pierwotnego” i „naturalnego”, którego zaprzeczeniem był faszyzm i okrucieństwa wywołanej przez niego wojny. Jeszcze wyraźniej widać tę motywację w Konstytucji UNESCO z 16 XI 1945 r.: „[...] zakończona obecnie wielka i straszliwa wojna stała się możliwa wskutek odrzucenia demokratycznych zasad godności, równości i wzajemnego szacunku ludzi oraz wskutek propagowania zamiast nich wynikającej z ignorancji i uprzedzeń doktryny nierówności ludzi i ras i[. . .]”.

Chociaż wiele z późniejszych aktów międzynarodowej ochrony praw człowieka odwołuje się do cytowanego wyżej sformułowania Karty NZ, to jednak można stwierdzić, iż w miarę upływu czasu łączenie pojęcia „godność człowieka” z negatywnymi doświadczeniami hitleryzmu schodzi jakby na dalszy plan i rozpoczyna się proces nadawania mu szer-

logu praw i wolności obywatelskich, nabiera jednak dopiero w art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej RFN oraz w Konstytucjach niektórych Landów (Bawarii, Bremy, Hesji, Nadrenii-Palatynatu i Saarlandii). Do godności człowieka odwołują się również niektóre konstytucje uchwalone w II połowie lat siedemdziesiątych, jak np. Grecji, Hiszpanii, Portugalii czy Szwecji. Potwierdza to tezę, iż do omawianej kategorii chętnie sięga się po masowych naruszeniach praw człowieka, a kazus szwedzki wydaje się tylko wyjątkiem potwierdzającym regułę.

⁵ Cyt. za E. Wolf, *Das Problem der Naturrechtslehre. Versuch einer Orientierung*, Karlsruhe 1964, s. 195.

⁶ J. Isensee, *Subsidiaritätsprinzip und Verfassungsrecht*, Berlin 1968, s. 125.

szezo znaczenia. Szczególną wagę posiadała zwłaszcza Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, która wywarła zasadniczy wpływ ideowy na rozwój międzynarodowej ochrony praw człowieka⁷ i to właśnie dzięki sformułowaniom w niej zawartym „przyrodzona godność jednostki” stała się jedną z centralnych kategorii normatywnych aktów, prawotwórczych i nieprawotwórczych i to zarówno w systemie powszechnym jak i w systemach regionalnych. Powszechna Deklaracja odwołuje się do omawianego pojęcia pięciokrotnie używając zamiennie terminów „godność przyrodzona”, „godność i wartość osoby ludzkiej”, „godność” czy „ludzka godność”⁸. Już we wstępie mamy do czynienia z jednej strony z podkreśleniem, iż „uznanie przyrodzonej godności oraz równych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata”, z drugiej zaś z przypomnieniem wiary Narodów Zjednoczonych „w podstawowe prawa człowieka, godność i wartość jednostki ludzkiej”. Już na pierwszy rzut oka widać, że są to odesłania o bardzo ogólnym i wysoce abstrakcyjnym charakterze. Nieco inne znaczenie posiada natomiast, jak się wydaje, użycie terminu „godność” w przepisie art. 1 Powszechnej Deklaracji. W tym przypadku mamy bowiem do czynienia z normatywnym wyrazem określonej koncepcji antropologicznej, która legła u podstaw Deklaracji i za jej pośrednictwem stała się ideowym podłożem dalszego rozwoju międzynarodowej, ochrony praw człowieka. Przepis ten stymuluje z jednej strony przyrodzoną wolność i równość wszystkich ludzi pod względem ich praw i godności, z drugiej zaś nakaz postępowania w duchu braterstwa wynikający z takich atrybutów ludzkiej natury, jak rozum i sumienie. W dwóch po ostatnich przypadkach (art. 22 i art. 23 ust. 3 Powszechnej Deklaracji) „godność” stanowi natomiast pozanormatywny punkt odniesienia dla sposobu realizacji lub uzasadnienia określonych praw.

III. Inspirujące oddziaływanie Karty NZ i Powszechnej Deklaracji spowodowało, że w prawie międzynarodowym powiązано bardzo ściśle problem godności człowieka z problemem praw człowieka. Stąd też wiele z aktów międzynarodowej ochrony praw człowieka odwołuje się w różnych kontekstach do omawianej kategorii. Charakter tych odesłań pozwala na wyodrębnienie ich dwóch zasadniczych typów. Pierwszy z nich polega na przypomnieniu w preambułach aktów prawotwórczych

⁷ Por. *Human Rights. Thirty Years after the Universal Declaration*, pod red. B. G. Ramcharana, The Hague—Boston—London 1978; w literaturze polskiej zwłaszcza K. Drzewicki, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jako inspiracja współczesnego rozwoju praw człowieka*, *Chrześcijanin w Świecie* 1983., z. 123., s. 41.

⁸ Zagadnienia pojęcia godności w Powszechnej Deklaracji omawia szeroko H. Andrzejczak, *Filozoficzno-prawne podstawy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, *Roczniki Filozoficzne KUL* 1966, z. 2, s. 81 - 97.

czych⁹ i nieprawotwórczych¹⁰ odpowiednich sformułowań Karty NZ lub/i Powszechnej Deklaracji. Semantyczna i funkcjonalna tożsamość tych odniesień pozwala na ich pominięcie bez szczegółowego przytaczania w tym miejscu. Znacznie bardziej interesujący, zwłaszcza jeśli chodzi o dokumenty uchwalane w ostatnich latach, jest natomiast drugi typ, który polega na odesłaniu do godności niezależnie od innych aktów międzynarodowej ochrony praw człowieka. Świadczy to o Szczególnej aktualności omawianego problemu i to z trzech względów: po pierwsze, ponieważ po dzień dzisiejszy w wielu państwach mamy do czynienia z masowymi naruszeniami praw człowieka; po wtóre, ponieważ rozwój cywilizacyjny ludzkości przyniósł ze sobą nowe zagrożenia dla ludzkiej godności jako podstawy tych praw; i po trzecie wreszcie, ponieważ związek pomiędzy prawami i godnością człowieka okazał się na tyle immanentny, że nie pozwala na automatyczną eliminację tego ostatniego pojęcia z tekstów normatywnych, mimo trudności interpretacyjnych powstających na tle jego nieokreślonego i *sui generis* aksjomatycznego charakteru.

Szczególne znaczenie posiadają oczywiście przede wszystkim paktory praw człowieka z 16 XII 1966 r. Termin „przyrodzona godność człowieka” pojawia się już w preambule, której treść jest jednakowa dla obu paktów. Przypomina się tam, że „zgodnie z zasadami ogłoszonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych uznanie przyrodzonej godności oraz równych niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”. Z takiego sformułowania płynie kilka istotnych konsekwencji. Godność jednostki urasta tutaj bowiem do rangi zasady prawnej, jednocześnie jest czymś innym niż same prawa człowieka i wspólnie z nimi stanowi

⁹ Tak np. Konwencja w sprawie zniesienia niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz instytucji i praktyk zbliżonych do niewolnictwa z 7 IX 1956 r., Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 21 XII 1965 r., Konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu z 30 XI 1973 r. czy Konwencja o likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 18 XII 1978 r.

¹⁰ Tak np. Deklaracja Praw Dziecka z 29 XI 1959 r., Deklaracja w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym z 14 XII 1960 r., Deklaracja w sprawie zlikwidowania wszelkich form dyskryminacji rasowej z 20 XI 1963 r., Deklaracja w sprawie rozpowszechniania wśród młodzieży ideałów pokoju, wzajemnego szacunku i zrozumienia między narodami z 7 XII 1965 r., Deklaracja w sprawie likwidacji dyskryminacji kobiet z 7 XI 1967 r., Deklaracja o społecznym postępie i rozwoju z 11 XII 1969 r., Deklaracja w sprawie praw osób opóźnionych w rozwoju umysłowym z 20 XII 1971 r., Deklaracja w sprawie praw inwalidów z 9 XII 1975 r., Deklaracja w sprawie ochrony wszystkich osób poddanych torturom i innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu bądź karaniu z 9 XII 1975 r. czy Deklaracja w sprawie likwidacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartej na religii bądź wierze z 25 XI 1981 r.

jedną z podstaw współczesnego świata. Przysługuje ona każdej jednostce ludzkiej i to niezależnie od jakiegokolwiek prawodawczego *fiat*. Nieco dalej we wstępie do paktów określono również relację, jaka zachodzi pomiędzy prawami człowieka a godnością: „prawa te wynikają z przyrodzonej godności człowieka”. Niezależnie od wstępu oba pakty odwołują się do pojęcia godności także w swych postanowieniach materialno-prawnych. W art. 10 ust. 1 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ustala się pewien standard traktowania osoby pozbawionej wolności: winna ona być traktowana „w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka”. Z kolei w świetle art. 13 ust. 1 Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych „nauczanie powinno zmierzać do pełnego rozwoju osobowości i poczucia godności ludzkiej”.

Do omawianej kategorii odwołuje się także szereg szczegółowych umów międzynarodowych z zakresu ochrony praw człowieka. Najczęściej następuje to w formie uznania godności za pewien standard moralno-prawny, z którym określony stan rzeczy lub zjawisko zakazane przez daną konwencję jest sprzeczne. Tak np. Konwencja w sprawie zakazu handlu żywym towarem i wykorzystywania prostytutki innych z 2 XII 1949 r. uznała prostytutkę i handel żywym towarem za „niezgodne z godnością i wartością ludzkiej osoby i zagrażające dobru jednostki, rodziny i wspólnoty”. Podobnej formuły użyto również w Konwencji o likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 18 XII 1978 r.: „dyskryminacja kobiet narusza zasady równości praw i przestrzegania godności człowieka”. Niekiedy godność staje się również elementem definicji legalnych przyjmowanych dla potrzeb poszczególnych konwencji. Tak ujmuje rzecz np. Konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu z 30 XI 1973 r., która w art. II lit. a za przejaw tej zbrodni uznaje „gwałcenie wolności lub godności” człowieka. Godność jako element definicji legalnej występuje również w Konwencji UNESCO w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty. W art. 1 ust. I przez pojęcie dyskryminacji rozumie się m.in. „stawianie jakiegokolwiek osoby lub grupy osób w sytuacji nie dającej się pogodzić z godnością człowieka”.

W szczególnie zróżnicowanych kontekstach występuje jednak pojęcie godności w aktach o charakterze nieprawotwórczym. Jest to o tyle zrozumiałe, że dokumenty te są zazwyczaj formułowane w bardziej swobodnym, pełnym tzw. pojęć niedookreślonych i dalekim od prawniczej precyzji języku. Najczęściej, podobnie jak w cytowanych wyżej umowach międzynarodowych, godność człowieka oznacza pewien standard, z którym określone zjawisko potępione przez daną deklarację jest sprzeczne. Odpowiednie akty uznają więc np. głód, nietolerancję religijną, dyskryminację kobiet, dyskryminację rasową czy tortury i okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie bądź karanie za zjawiska

sprzeczne z godnością człowieka lub wręcz stanowiące jej obrazę¹¹. Inne dokumenty podkreślają z kolei, że we współczesnym świecie mamy w dalszym ciągu do czynienia z naruszaniem przyrodzonej godności człowieka, bez jednoczesnego wskazania przykładów tych negatywnych zjawisk¹². Jeszcze inne przestrzegają przed tymi naruszeniami w przyszłości i wskazują na nowe zagrożenia dla godności jakie niesie ze sobą rozwój cywilizacyjny¹³. Bardzo często omawianej kategorii przyznaje się walor pewnego ideału, do którego realizacji zmierzać ma proces popierany przez określoną deklarację¹⁴. Ten idealizowany, ale i zarazem dynamiczny charakter pojęcia godności widać zwłaszcza np. w Proklamacji Teherańskiej z 13 V 1968 r. Podkreśla się tam, iż „głównym celem Narodów Zjednoczonych w dziedzinie praw człowieka jest osiągnięcie przez każdą jednostkę maksimum wolności i godności” (pkt 5 części proklamacyjnej). Jednocześnie Proklamacja Teherańska wzywa wszystkie narody i rządy do „zdwojenia wysiłków w celu zabezpieczenia wszystkim jednostkom życia zgodnego z wolnością i godnością” (pkt 2 części postulatycznej). Zdarza się również, że w niektórych aktach nieprawotwórczych pojęcie godności pojawia się na tle odniesień ogólnofilozoficznych i podobnie jak w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jest elementem szerszej koncepcji antropologicznej. Za egzemplifikację tego zjawiska mogą służyć zwłaszcza akty uchwalane przez Konferencję Generalną UNESCO, zwłaszcza zaś Deklaracja dotycząca problemu rasy i uprzedzeń rasowych z 27 XI 1978 r.

Szczególny paradoks można zaobserwować na tle analizy omawianej kategorii w aktach regionalnych systemów międzynarodowej ochrony praw człowieka. Powszechnie uważa się, że system zachodnioeuropejski w sensie ideologicznym stanowi rodzaj konkretnej emanacji liberalno-indywidualistycznej koncepcji praw człowieka, która legła u podstaw Powszechnej Deklaracji. W tym kontekście interesującym (ale i poniekąd zdumiewającym) musi wydawać się fakt, iż podstawowe akty tego systemu nie odwołują się do omawianego tutaj pojęcia: termin „godność człowieka” nie pojawia się ani w Statucie Rady Europy z 5 V 1949 r., ani w Konwencji w sprawie ochrony praw człowieka i podstawowych wolności z 4 XI 1950 r. i uchwalonych później Protokołach dodatkowych, ani wreszcie w Europejskiej Karcie Socjalnej z 18 X 1961 r. Mimo to

¹¹ Tak np. poza wyżej już cytowanymi Deklaracja w sprawie wyłączenia głodu i niedożywienia z 16 XI 1974 r.

¹² Np. Deklaracja w sprawie ochrony kobiet i dzieci w stanach wyjątkowych i konfliktach zbrojnych z 14 XII 1974 r.

¹³ Np. Deklaracja w sprawie wykorzystania postępu naukowego i technicznego w interesie pokoju i z korzyścią dla ludzkości z 10 XI 1975 r.

¹⁴ Por. np. zasada III i VI Deklaracji w sprawie rozpowszechniania wśród młodzieży ideałów pokoju, wzajemnego szacunku i zrozumienia między narodami z 7 XII 1965 r.

wielu autorów¹⁵ uważa, iż to właśnie system zachodnioeuropejski stanowi najwyższą formę realizacji przyrodzonej godności jednostki. Wspomniane wyżej przemilczenie systemu zachodnioeuropejskiego jest tym bardziej interesujące, że termin „godność człowieka” występuje w systemie afrykańskim, który z kolei uważany jest za rozwiązanie zrywające z tradycyjnym katalogiem i tradycyjną koncepcją praw człowieka. Pojawia się on zarówno w preambule Karty OJA z 25 V 1963 r., jak i w art. 5 Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów z 1981 r. Zdecydowanie najczęściej odwołują się jednak do godności człowieka akty systemu interamerykańskiego. Pojęcie to pojawia się już w roku 1948 w Amerykańskiej Deklaracji Praw i Obowiązków Człowieka z Bogoty, a następnie zostało powtórzone w Deklaracji z Punta del Este z 1961 r. W szerokim zakresie odwołuje się także do niego Amerykańska Konwencja Praw Człowieka z 22 XI 1969 r. (art. 5 ust. 2, art. 6 ust. 2 i art. 11 ust. 1).

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu aktów międzynarodowej ochrony praw człowieka warto też zwrócić uwagę na rozwiązania prawa humanitarne. Pojęcie „godność” występuje przede wszystkim we wszystkich czterech Konwencjach Genewskich z 12 VIII 1949 r. oraz Protokołach Dodatkowych do Konwencji Genewskich z 12 XII 1977 r. W świetle art. 3 ust. 1 lit. c, który jest jednobrzmiący dla wszystkich czterech Konwencji Genewskich, zakazane są „zamachy na godność osobistą, a w szczególności traktowanie poniżające i upokarzające”. Z tak pojętą godnością korespondują także, aczkolwiek bez bezpośredniego odwoływania się do tego terminu, inne przepisy Konwencji Genewskich¹⁶. Protokół I używa pojęcia „godność” w przepisie art. 75 uznając, że „każda ze Stron powinna szanować osobę, godność, przekonanie i praktyki religijne” (ust. 1) oraz że zakazane są „zamachy na godność osobistą, zwłaszcza traktowanie upokarzające i poniżające, zmuszanie do prostytucji i wszelkie postacie zamachów na obyczajność” (ust. 2 lit. b.). W Protokole II analogiczne sformułowanie można odnaleźć w przepisie art. 4 ust. 1 i ust. 2 lit. e.

IV. Dokonany wyżej przegląd aktów międzynarodowej ochrony praw człowieka nasuwa wiele wątpliwości co do treści analizowanego pojęcia i pełnionych przez nie funkcji normatywnych. Bezsprzecznie termin „godność” trafił do języka prawnego z filozofii i posiada silne zabarwienie aksjologiczne¹⁷. Na tym tle może jednak powstać następujące pytanie:

¹⁵ Tak zwłaszcza A. Verdross, *Die Würde des Menschen und ihr völkerrechtlicher Schutz*, St. Polten—Wien 1975.

¹⁶ Por. np. art. 12 i art. 17 I Konwencji; art. 12 II Konwencji; art. 13, art. 17, art. 18 i art. 20 III Konwencji; art. 27 i art. 97 IV Konwencji.

¹⁷ M. Porowski i A. Rzepliński, *Uwięzienie a wartości*, *Studia Prawnicze* 1987, nr 3, s. 99 - 105.

Jak dalece filozofia prawa (lub też szerzej: jego ideologia) może ingerować w proces prawotwórczy, w treść tekstu prawnego? Innymi słowy, gdzie leży granica pomiędzy filozofią prawa jako niezbędną dla każdego systemu prawa aksjologią, a filozofią prawa jako zbędnym balastem i utrudnieniem procesu wykładni? W odniesieniu do analizowanego pojęcia pytanie to jest tym bardziej uzasadnione, że „koncepcję człowieka który stanowi zrąb prawodawstwa przenika na wskroś idea godności ludzkiej”¹⁸.

Problem sposobu i zakresu normatywnej regulacji godności ludzkiej jest w pewnym sensie problemem nierozwiązywalnym. Nie zwalnia nas to jednak od obowiązku ciągłej dyskusji nad nim. Trafnie sformułował to w nieco innym kontekście współczesny fiński teoretyk prawa H. TV Klami¹⁹: „Czasami sądzi się, że należy unikać dyskusji nad pytaniami, na które nie potrafimy znaleźć odpowiedzi. Nie jest to jednak stanowisko słuszne [...]. Osiągnięty lub zamierzony stopień pewności nie odzwierciedla bowiem relatywnej relewancji problemów. Jeśli bowiem problem jest istotnie relewantny, dyskusja jest niezbędna nawet przy założeniu, że nigdy się ona nie zakończy — wówczas możliwy jest jedynie consensus ad interim”. W tym też sensie, jak sądzę, konieczność dyskusji nad pojęciem godności w kontekście potrzeb i możliwości stworzenia uniwersalnej doktryny praw człowieka podniosła A. Michalska²⁰: „Niezbędna jest tutaj międzynarodowa dyskusja na temat zasad, które leżą u podstaw godności każdej jednostki ludzkiej i wszystkich cywilizacji”. Debata nad problemem godności człowieka i miejsca tego pojęcia w systemie ochrony praw człowieka wymagałaby udziału nie tylko prawników, lecz także filozofów, psychologów, socjologów, politologów czy przedstawicieli nauk medycznych²¹. Wstępne problemy badawcze pod adresem tej interdyscyplinarnej wymiany poglądów można by natomiast sformułować następująco:

1) czy na podstawie aktów międzynarodowej ochrony praw człowieka można zrekonstruować treść i definicję pojęcia godności i czy pojęcie to jest w ogóle definiowalne w sposób jednoznaczny?

2) czy zasada poszanowania godności pełni jedynie rolę retorycznego ozdobnika, czy też można przypisać jej istotne funkcje normatywne, a zwłaszcza czy na jej podstawie można sformułować regułę interpretacyjną o charakterze metanormatywnym?

3) jaki charakter ma zależność między godnością i prawami człowieka?

¹⁸ Ibidem, s. 105.

¹⁹ H. T. Kiami, *Comments on the Ontology of Natural Law*, w: *Essays in Legal Theory in Honor of Kaarle Makkonen*, XVI Oikeustiede Jurispruntia 1983, s. 96.

²⁰ A. Michalska, *Pakty Praw Człowieka a regulacje regionalne w dziedzinie praw człowieka*, Państwo i Prawo 1987, z. 2, s. 18 i n.

²¹ P. Häberle, *Menschenwürde und Verfassung*, Rechtstheorie 1980, Bd. 11, s. 389 - 426.

4) czy pojęcie godności może stanowić podstawę teoretyczną uniwersalnej doktryny praw człowieka?

5) jakie zagrożenia dla godności człowieka niesie bądź też będzie niósł ze sobą rozwój cywilizacyjny i w jakim kierunku należy rozszerzać katalog praw człowieka w celu eliminacji tych zagrożeń i optymalizacji procesu samorealizacji jednostki ludzkiej? Trudno oczywiście w tym krótkim szkicu dokonać szczegółowej analizy wszystkich problemów, które powstają na tle tak sformułowanych pytań. Rozważmy więc przykładowo tylko niektóre z nich.

V. W tradycji języka polskiego godność określana jest najczęściej jako „poczucie, świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie, honor, duma”²². Podkreślić należy, iż taka definicja oddaje tylko jedną ze stron i postaci godności. Słusznie podkreśla się bowiem w literaturze²³, że godność występuje w podwójnej roli: jako godność ludzka (osobowa) i godność osobista (osobowościowa). W tym pierwszym znaczeniu przysługuje każdej jednostce ludzkiej i jest bardzo ściśle związana z prawami człowieka; w drugim natomiast stanowi synonim określonej postawy jednostki, a polegającej przede wszystkim na wierności samemu sobie. Obie postacie godności znajdują swój wyraz w normach prawnych i to zarówno systemu prawa wewnętrznego jak i systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka.

W przypadku godności osobistej, której semantyczne i funkcjonalne znaczenie jest znacznie węższe niż godności osobowej, chodzi zwłaszcza o normy chroniące cześć, honor czy dobre imię jednostki. W tym znaczeniu godność staje się więc pewnym specyficznym prawnie chronionym dobrem, jak to ma miejsce np. w art. 23 k.c. czy art. 178 i art. 181 k.k. Tak pojęta godność osobista jest również przedmiotem ochrony ze strony norm międzynarodowej ochrony praw człowieka, a wyrazem tego są np. art. 11 ust. 1 Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 17 ust. 1. Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich czy art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Funkcja normatywna tej postaci godności jest poniekąd oczywista: jako synonim konkretnego prawnie chronionego dobra pojęcie to nabiera cech pojęcia semantycznie zamkniętego, aczkolwiek jego treść może podlegać pewnym przeobrażeniom w drodze wykładni wskutek zmiany stosunków społecznych.

Znacznie trudniej jest natomiast określić charakter, treść i normatywne funkcje godności ludzkiej. Wynika to po części, jak trafnie zauważył współczesny niemiecki teoretyk prawa R. Alexy²⁴, z „semanty-

²² *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1982, t. I, s. 673.

²³ J. Koziński, *O człowieku wielowymiarowym*, Warszawa 1988, s. 184; podobnie M. Porowski i A. Rzepliński, *Uwięzienie*, s. 105.

²⁴ R. Alexy, *Theorie der Grundrechte*, Baden-Baden 1985, s. 97.

cznej otwartości tego pojęcia". Godność w tym rozumieniu dotyka bowiem samej istoty człowieczeństwa, wkracza w meandry skomplikowanego problemu ludzkiej natury, jest pojęciem transcendentnym i graniczy z metafizyką. Analizując pojęcie godności ludzkiej trudno się oprzeć wrażeniu, iż trafne jest znane stwierdzenie Karla Jaspersa: człowiek jest czymś więcej niż sam o sobie wie²⁵. Zadaniem tego opracowania nie jest jednak prezentacja pojęcia godności w rozwoju historycznym różnych koncepcji filozoficznych: od starożytności, zwłaszcza stoickiej przez chrześcijańskie ujęcie człowieka jako Imago Dei i kantowską autonomię moralną jednostki, aż po współczesne koncepcje behawiorystyczne i funkcjonalistyczne czy wreszcie koncepcję marksistowską²⁶. Tym bardziej, że cytowane wyżej akty międzynarodowej ochrony praw człowieka stanowią wyraz sui generis kompromisu ideowego i trudno upatrywać w nich związków z jakąś określoną szkołą czy koncepcją filozoficzną, zwłaszcza w zakresie sposobu pojmowania „przyrodzonej, godności człowieka”²⁷. Jednoznaczność wyznania wiary w „Wartość i dostojęstwo ludzkiej osoby” nie polega bowiem na opcji na rzecz tej czy innej koncepcji filozoficzno-prawnej, lecz właśnie na wysunięciu przed nawias wszystkich teorii poszukujących uzasadnienia filozoficznego dla praw człowieka elementu, który decyduje o tym, że każda filozofia prawna, również ta leżąca u podstaw idei praw człowieka, jest przede wszystkim filozofią samego człowieka. W konsekwencji odwołania do przyrodzonej godności człowieka, mimo iż są wyrazem pewnego kompromisu ideowego, rzutują lub też powinny rzutować na kształt przyjętych rozwiązań szczegółowych, zarówno w aktach o charakterze konstytucyjnym jak i deklaratoryjnym. W sensie metanormatywnym oznaczają one bowiem, że człowiek, osoba ludzka jest nie tylko przedmiotem, lecz właśnie przede wszystkim podmiotem regulacji pozytywnoprawnej; nie tylko egzystencją, lecz także esencją; nie tylko aktem, ale także i potencją; nigdy środkiem lecz zawsze celem.

Żaden z aktów międzynarodowej ochrony praw człowieka nie zawiera legalnej definicji „przyrodzonej godności człowieka”. Ewentualne próby definicyjne niewątpliwie utrudnia fakt, iż termin „godność” najczęściej występuje w nieokreślonym kontekście preambuł tych aktów, rzadziej natomiast zawarty jest w części materialnoprawnej. Z tego punktu widzenia najdalej idącą propozycję sformułowano chyba w przepisie art. 1 Powszechnej Deklaracji, który w pewnym sensie określa wewnętrzne

²⁵ K. Jaspers, *Die geistige Situation der Zeit*, 1932 — cyt. za Ch. Starek, *Menschenwürde als Verfassungsgarantie im modernen Staat*, *Juristenzeitung* 1981, nr 14, s. 463.

²⁶ Przegląd różnych koncepcji podaje B. Giese, *Das Würde-Konzept*, Berlin 1975, s. 33-59; por. także Ch. Starek, *Das Bonner Grundgesetz. Kommentar*, München 1985, Bd. I, s. 26 i n.

²⁷ H. Andrzejczak, *Filozoficznoprawne podstawy*, s. 88.

i zewnętrzne znamiona ludzkiej natury. Także i to ujęcie nie daje jednak podstaw do podejmowania prób określenia treści analizowanego pojęcia, a zwłaszcza do konstruowania jego definicji. Problem jest tym bardziej skomplikowany, że w nauce w ogóle brak jednoznacznej opinii w kwestii możliwości i konieczności definiowania pojęcia godności ludzkiej²⁸. Mimo tych trudności przedstawiciele różnych dyscyplin badawczych stale podejmują próby określenia jego treści, nawet jeśli nie towarzyszą im jakieś konkretne propozycje definicyjne.

W literaturze polskiej na gruncie psychologii najbardziej rozbudowaną koncepcję znajdujemy u J. Kozińskiego²⁹, którego przemyślenia w naukach prawnych twórczo wykorzystał np. W. Kulesza³⁰. W ujęciu tym godność ludzka pokazana jest jakby w trzech wymiarach: 1) podkreślenie aksjologicznej rangi jednostki wynikającej z faktu bycia człowiekiem i skutkującej traktowaniem go jako wartości samej w sobie; 2) wskazanie na społeczne determinanty ludzkich postaw i zahamowań i konieczną perspektywę interpersonalną; 3) uznanie twórczego dorobku człowieka za istotny element jego godności. W konsekwencji „godność człowieka określona jest przez przyrodzoną mu wartość, jaką reprezentuje z tytułu swego człowieczeństwa, społecznie zdeterminowane potrzeby oraz zdolności, które pozwalają jednostce na funkcjonowanie w organizmie społecznym”³¹.

Takie ujęcie problemu godności przeniesione na grunt międzynarodowej ochrony praw człowieka pozwala zrozumieć relację, jaka zachodzi pomiędzy prawami człowieka i godnością człowieka: Zależność ta, wbrew temu, co można by wywnioskować na podstawie cytowanej wyżej preambuły Paktów Praw Człowieka, nie ma bowiem charakteru jednostronnego. Wręcz przeciwnie — godność stanowi nie tylko aksjologiczną podstawę, lecz także aksjologiczny cel praw człowieka. W moim przekonaniu konieczność przestrzegania podstawowych wolności i praw człowieka a priori wynika z godności, natomiast a posteriori prowadzi do jej optymalizacji. W konsekwencji wszystkie prawa, zarówno polityczne, jak i społeczne, gospodarcze czy kulturalne, partycypują w równym stopniu w realizacji zasady godności człowieka. Innymi słowy z punktu widzenia omawianych norm międzynarodowych człowiek godny to nie tylko taka jednostka, której normy te gwarantują zachowanie fizycznej i psychicznej integralności, lecz także taka, która dzięki tym normom ma zapewnione duchowe i materialne podstawy rozwoju swojej osobowości

²⁸ W literaturze polskiej za potrzebą takiej definicji opowiada się J. Koziński, *O człowieku*, s. 173; odmiennie J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981.

²⁹ J. Koziński, *O godności człowieka*, Warszawa 1977.

³⁰ W. Kulesza, *Zniesławienie, zniewaga (ochrona czci i godności osobistej w polskim prawie karnym — zagadnienia podstawowe)*, Warszawa 1984, s. 164 i n.

³¹ Ibidem, s. 165.

i faktyczną możliwość wszechstronnego udziału w życiu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym swojej wspólnoty. Jednocześnie, aczkolwiek cytowane wyżej akty między narodowej ochrony praw człowieka jednoznacznie tego nie formułują, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pojęcie godności jest pojęciem semantycznie otwartym, dynamicznym i historycznym. Treść tego pojęcia, mimo niezmienności podstaw i swoiście aksjomatycznego charakteru, ulegała i ulegać będzie zmianom w czasie i przestrzeni. Przykładem tej dynamiki może być zwłaszcza toczona w ostatnich latach dyskusja nad problemem godności w związku z tzw. inżynierią genetyczną³².

VI. Problemem istotniejszym jeszcze od treści godności ludzkiej jest dla prawników zagadnienie pełnionych przez to pojęcie funkcji normatywnych. O godności jako synonimie konkretnego prawnie chronionego dobra była już wyżej mowa. W tym miejscu chodzi natomiast o znacznie bardziej skomplikowany problem uznania poszanowania godności ludzkiej za zasadę prawa. Zasada ta występuje wprawdzie pod różnymi nazwami, np. jako zasada humanizmu³³, ale nie można w moim przekonaniu zaprzeczyć jej istnieniu na gruncie norm międzynarodowych i systemów prawnych poszczególnych państw. Wymaga to jednak spojrzenia na problem z punktu widzenia ogólnej teorii prawa, ponieważ sam termin „zasada prawa” nie jest wbrew wszelkim pozorom jednoznaczny i wewnętrznie spójny³⁴.

Problem zasad prawa łączy się ściśle z hierarchizacją norm systemu prawa, przy czym z punktu widzenia interesującego nas tematu istotne jest to, iż hierarchizacji podlegają również, jak to ostatnio wykazał przekonywająco Th. Merron³⁵, normy systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka. W literaturze teoretycznoprawnej podkreśla się, iż zasady prawa mogą mieć znaczenie bądź dyrektywne, bądź opisowe³⁶ i w konsekwencji należy odróżniać „zasady systemu prawa” od „postulatów systemu prawa”³⁷. Prawnika interesują oczywiście daleko bardziej normatywne niż deskryptywne konsekwencje tak pojętych zasad prawa,

³² W. Graf Vitzhum, *Genietechnologie und Menschenwürde*, Medizinrecht 1985, nr 6, s. 249 - 257; por. także E. Fechner, *Menschenwürde und genetive Forschung und Technik*, Juristenzeitung 1986, nr 11, s. 653-661.

³³ M. Cieślak, *Zasada humanizmu jako naczelna dyrektywa w sferze praw karnego*, Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, Prawo 13, 1985, s. 78.

³⁴ Szerzej por. M. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa — zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, zwł. s. 30 i n.

³⁵ Th. Merron, *On a Hierarchy of International Human Rights*, American Journal of International Law 1986., nr 1, s. 1 - 23.

³⁶ Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 35 i n.

³⁷ K. Opałek i J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 92.

choć z drugiej strony trzeba przyznać, iż w procesie wykładni również i te ostatnie nie są pozbawione pewnego znaczenia.

Na gruncie międzynarodowej ochrony praw człowieka poszanowanie „przyrodzonej godności jednostki” może oznaczać zarówno zasadę-postulat, jak i zasadę-normę. Zaznaczyć przy tym należy, iż w obu przypadkach możemy mieć do czynienia ze zdaniem sformułowanym w języku normatywnym, co nie wyklucza jednak odmienności ich istoty i pełnionych przez nie funkcji. Cytowany już wyżej R. Alexy³⁸ słusznie zwraca uwagę, iż tzw. klauzula godności ludzkiej (Menschenwürdeklausel) może przybierać bądź postać zasady-postulatu (Menschenwürdeprinzip), bądź postać zasady-normy (Menschenwürderegel)³⁹. Treścią tak pojętej zasady-postulatu jest wyznaczenie określonego celu aksjologicznego dla całego systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka i wytyczenie takiego kierunku jego rozwoju, by w sposób optymalny prowadził on do realizacji „przyrodzonej godności jednostki”. Rodzi to również w konsekwencji nakaz wykładni in dubio pro dignitate poszczególnych norm tego systemu. „Przyrodzona godność człowieka” jest więc w takim ujęciu pewną konstrukcją idealizacyjną, która legitymuje nie tylko powstanie, lecz także permanentny rozwój ochrony praw człowieka. Bardziej skonkretyzowanego charakteru nabiera natomiast to pojęcie jako treść zasady-normy. W tym bowiem przypadku „godność człowieka” posiada cechy kategorii realnej, której ochronie służyć ma konkretna norma. Na gruncie zasady-normy określony stan rzeczy może być z nią zgodny lub sprzeczny, natomiast w odniesieniu do zasady-postulatu jesteśmy w stanie jedynie określić stopień jego oddalenia od założonego ideału.

VII. W ostatnich latach coraz częściej dyskutuje się w literaturze problem uniwersalistycznego uzasadnienia praw człowieka⁴⁰. Zwraca się przy tym uwagę na fakt, iż dotychczasowe kontrowersje pomiędzy Wschodem i Zachodem, a następnie także Północą i Południem, dotyczyły

³⁸ Ibidem, s. 97.

³⁹ Mimo pewnej odmienności terminologicznej podział ten w gruncie rzeczy odpowiada z wyżej podanym rozróżnieniem zasad systemu prawa i postulatów systemu prawa; por. T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, Państwo i Prawo 1988, nr 3, s. 16-26.

⁴⁰ Por. np. W. Brugger, *Human Rights in Ethical Perspective*, German Yearbook of International Law 1982, s. 113-137; *Human Rights*, pod red. E. Kamenki i A. Erh-Soon-Tay, London 1978; E. Poppe, *Universalität der Menschenrechte — Vergangenheit, Gegenwart, Zukunft?*, w: *Politische Theorie und sozialer Fortschritt*, pod red. K. H. Rödera, Berlin 1986, s. 109-126; J. J. Shestack, *The Jurisprudence of Human Rights*, w: *Human Rights*, Oxford 1984, t. I, s. 69-113; Ch. Tomuschat, *Is Universality of Human Rights Standards an Outdated and Utopian Concept?*, w: *Das Europa der Zweiten Generation. Gedächtnisschrift für Christoph Sasse*, Kehl am Rhein-Strassburg 1981, t. II, s. 585-609.

przede wszystkim problemów proceduralnych i w mniejszym stopniu odnosiły się do-uzasadnień ideowych praw człowieka. Jeśli bowiem przyjrzeć się dokładnie sporom towarzyszącym pracom nad podstawowymi aktami międzynarodowej ochrony praw człowieka, to okazuje się, iż dotyczyły się one wokół takich problemów, jak np. zakres katalogu praw człowieka, system ich implementacji i międzynarodowej kontroli ich realizacji, kompetencje organów czuwających nad ich przestrzeganiem itp.⁴¹

W sferze uzasadnień ideowych dochodzi natomiast, zwłaszcza w ostatnich latach, do znacznego zbliżenia stanowisk. Proces ten wiąże się z pewnością z wyraźnym dążeniem do przewyciężenia zjawiska nadużywania idei praw człowieka w celach walki ideologicznej. O ile w przeszłości akcentowało się przede wszystkim różnice występujące między poszczególnymi koncepcjami praw człowieka, o tyle współcześnie chętniej wskazuje się na podobieństwa. Wychodzi się bowiem z założenia, iż podobieństwa lepiej oddają istotę samego problemu, a ponadto optymalizują proces implementacji. Dotyczy to zwłaszcza sfery prawa międzynarodowego, gdzie „ustalono listę tych praw, przewyciężając różnice polityczne, społeczne, ekonomiczne i ideologiczne. Wartości, które mają te normy chronić, są bowiem wspólne dla wszystkich społeczeństw, doktryn politycznych, socjalnych i religijnych [...]. Jest to prawo o charakterze ideologicznym, mające genezę w różnych doktrynach, a jednocześnie aspirujące do wyrażania ideologii wspólnej dla całej ludzkości”⁴². Jeśli się spojrzy na problem ewentualnego uniwersalistycznego uzasadnienia idei praw człowieka i jej filozoficzno-prawnych podstaw, to okazuje się, że wiele z wzajemnych zarzutów, padających zwłaszcza na linii Wschód-Zachód, już dawno straciło na aktualności. Koncepcja określana tradycyjnie mianem zachodniej już dawno oderwała się od swego klasycznego, liberalistycznego pierwowzoru⁴³. Również marksiści coraz częściej rezygnują z tak charakterystycznego dla przeszłości i wielokrotnie bardzo uproszczonego kolektywizmu⁴⁴.

Podstawą tego swoistego kompromisu ideowego może i powinna być kategoria ludzkiej godności. Jak to bowiem trafnie ujął R. K. Ramphul, były przewodniczący Komisji Praw Człowieka ONZ, sformułowanie Karty NZ o wartości i dostojeństwie osoby ludzkiej należy uznać za „słowa

⁴¹ J. Symonides, *Międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Warszawa 1977, s. 24 i n. oraz s. 36 i n.

⁴² A. Michalska, *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa—Poznań 1982, s. 5 i n.

⁴³ Z. Kędzia, *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 305 i n.; por. także Ch. Bay, *Ku postliberalnemu porządkowi praw człowieka*, *Studia Nauk Politycznych* 1984, z. 6, s. 127 i n.

⁴⁴ G. Schachnasarov, *Die sozialistische Lebensweise: allseitige Entwicklung der Persönlichkeit*, w: *Sozialismus und Menschenrechte*, pod red. W. Kudrjawzewa i V. Pat julinsa, Moskwa 1979, s. 22 - 27.

najbardziej rewolucyjne i znaczące dla przyszłości rodzaju ludzkiego"⁴⁵. Kategoria ludzkiej godności wymagałaby jednak ściślejszego sprecyzowania w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka. Dotychczasowe doświadczenia wskazują bowiem, że najczęściej ginie ona w nieokreślonych kontekstach preambuł tych dokumentów. Pojęcie godności człowieka wysunięte w sposób bardziej zdecydowany przed nawias rozwiązań materialno- i formalnoprawnych mogłoby natomiast stanowić element łączący wszystkie trzy dotychczasowe generacje praw człowieka.

DIGNITY OF A HUMAN BEING IN THE ACTS OF INTERNATIONAL PROTECTION OF HUMAN RIGHTS

Summary

In many acts on international protection of human rights there appears the notion of „inherent dignity of a human being". According to the author, too little attention has so far been devoted to that concept. Therefore, the main purpose of the present article is an attempt to determine the origin, scope, contents and functions of the concept of dignity in different systems of protection of human rights.

A starting point for the author's considerations is the analysis of the UN Charter and Universal Declaration of Human Rights. The origin of introducing the notion of dignity into public international law is connected with the tragic experience of the WW II. Then, the author analyses different acts of hard and soft law of international protection of human rights, both with respect to a universal as well as to regional systems. The object of considerations are also some norms of international humanitarian law.

In the author's opinion the notion of dignity appears in two basic meanings: as personal dignity and human dignity. In the first meaning it is a synonym of honour and good name, whereas in the second it is concerned with the essence of humanity and is tightly connected with human rights. In international acts of protection of human rights, human dignity plays the role of a legal principle in a sense of a certain ideal as well as the role of a legal rule in a sense of a definite norm.

In his concluding remarks the author states that the contents of the notion of human dignity should be subject to further concretization in the norms of public international law. It is the only way for the principle of respect for dignity of a human being to become the foundation of universal justification of human rights on one hand, and the meta-rule of interpretation on the other.

⁴⁵ R. K. Ramphul, *Dignity and Worth of Human Person*, U. N. Monthly Chronicle 1973, nr 4, s. 91.